

Olga Komarnicka-Jędrzejewska, Kamil Bomber

Duszpasterska pomoc osobom przeżywającym żałobę w oparciu o rodziców po stracie dziecka : wyniki badań własnych

Warszawskie Studia Pastoralne 25, 265-284

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

OLGA KOMARNICKA-JĘDRZEJEWSKA
KAMIL BOMBER

**DUSZPASTERSKA POMOC OSOBOM
PRZEŻYWAJACYM ŻAŁOBĘ W OPARCIU
O RODZICÓW PO STRACIE DZIECKA.
WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH**

*Pastoral people who help experiencing bereavement
based on parent child after loss*

The results of their own

Jednymi z pierwszych osób oraz instytucji, do których przychodzi osoba informująca o śmierci swojej najbliższej osoby jest kapłan oraz kancelaria parafialna, w której to pracują duszpasterze, siostry i bracia zakonne oraz świeccy. Sytuacja ta wpisuje się w codzienne życie parafii, do której jest powołana. Jak ważnym jest prawidłowe podejście duszpasterskie do osoby, która przeżywa w tych godzinach największy ból i tęsknotę za bliską osobą. Już Stary Testament mówi nam: „Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!” (Iz 1,17). W przypowieściach Jezusa często pojawia się obraz wdowy, będącej w ówczesnym społeczeństwie zdaną na łaskę i niełaskę otoczenia (por. Mk 12,40; Mk 12,42-43; Łk 2,37; Łk 4,25-26; Łk 18,3-5; Łk

20,28; Łk 20,47; Łk 21,2-3). Jak wielką tragedią jest dla rodziców śmierć dziecka, następnie jego pogrzeb i życie bez niego; jest to odwrócony bieg życia. Należy postarać się postawić w roli osoby przeżywającej żałobę i wczuć się w jej pragnienia i być z nią w trudnej chwili.

Żałoba w odniesieniu do rodzica po stracie dziecka

Przed wszystkim na wstępie należy poznać definicję „rodzica po stracie”. W literaturze nie ma jasno sprecyzowanej definicji, więc autorzy postanowili ją stworzyć i opublikować po raz pierwszy w monografii pt. „Rodzina po stracie”: „Potocznie o rodzicu po stracie mówi się, kiedy umiera jego biologiczne dziecko. Precyzując jednak to pojęcie, według obserwacji za rodzica po stracie uznają się osobę będącą opiekunem prawnym, której w skutek poronienia, martwego porodu, choroby, wypadku, samobójstwa lub innych okoliczności dziecko umarło. Również rodzica po stracie można zdefiniować, że jest to osoba, która niezależnie od formy, wieku, płci i okoliczności śmierci dziecka przeżyła jego śmierć, na skutek, której nie pogodzi się psychicznie ani emocjonalnie aż do swojej śmierci”.

W czasach, kiedy postęp medyczny pozwala na wiele do tej pory nie możliwych działań, śmierć dziecka wydaje się odrealniona. Mimo tego coraz częściej niż w poprzednich wiekach słyszymy o śmierci dzieci. Ci, którzy odeszli za wcześnie to dzieci nie tylko te, co się urodziły, ale to też te, które zostały poczęte. Śmierć dziecka dotyka całe otoczenie związane ze zmarłym dzieckiem – rodziców, rodzeństwo, dziadków, dalszą rodzinę, przyjaciół i ludzi zaangażowanych w opiekę i pomoc. Pojawia się wówczas poczucie zaburzenia naturalnej kolei rze-

czy, które należy prawidłowo przepracować, aby móc na nowo nauczyć się żyć. Przejecie przez etapy żałoby dla rodzica po stracie dziecka jest bardzo trudne i ciężkie.

„Żałoba jest procesem trwającym w czasie, którego istotą pozostaje zmaganie się z bólem i cierpieniem po stracie bliskiej osoby”¹. Jest to oznaka społecznego wyrazu reakcji na utratę bliskiej osoby, usankcjonowany typowymi dla danej społeczności obyczajami, takimi jak: czarny ubiór, wycofanie z życia społecznego, unikanie zabaw, zamawianie mszy świętych, itp. Według Sanders „żałoba niesie w sobie pewien szczególny, pokrewny wstydowi piętna wynikający z traktowania śmierci, jako kary. W żadnej innej sytuacji nie jest to tak oczywiste, jak w wypadku utraty dziecka”². Rodzice, którzy utracili swoje dziecko mają poczucie napiętnowanych, ale do tego dochodzi również poczucie winy, wyrzuty sumienia i żal. „Żal po starciu to złożona i długotrwała reakcja na utratę bliskiej osoby, zaczynająca się od zaprzeczania, a zakończona pogodzeniem się z utratą”³. Jak w przypadku straty osoby starszej uzasadnione jest stwierdzenie „pogodzenia się z utratą” tak w przypadku rodziców, którzy stracili dziecko jest bezpodstawne. Rodzic po starciu dziecka nigdy nie pogodzi się z utratą swojego potomka, on tylko nauczy się żyć w nowej sytuacji, w jakiej przyszło mu się zmierzyć. Niemniej jednak, aby mógł znaleźć się w tej sytuacji musi przeżyć odpowiednio stratę i przejść wszystkie etapy żałoby. Należy pamiętać, że w przeciwieństwie do żałoby, która jest dyktowana kulturowo lub re-

¹ D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja Kryzysowa. Pomoc w kryzysach psychologicznych*, Warszawa 2010, s. 268.

² C. Sanders, *Jak przeżyć stratę dziecka. Powrót nadziei*, Gdańsk 2001, s. 28.

³ A. Dodziuk, *Żal po stracie, czyli o przeżywaniu żałoby*, Warszawa 2000, s. 16.

ligijnie, przeżywanie straty jest bardzo indywidualnym procesem i nie ma określonego limitu czasowego. Ponadto, przeżywanie straty nie jest procesem linearnym, w którym przechodzi się od jednego etapu to drugiego, ale przypomina raczej fale i nawroty – z różną intensywnością i częstotliwością. Bez względu na to, jaki czas minął od śmierci dziecka, nasilony smutek i żal mogą pojawiać się w okolicy rocznicy śmierci, urodzin, świąt, Święta Zmarłych i innych ważnych dla żałobnika.

W literaturze specjaliści wyróżniają różne etapy żałoby. Według Elizabeth Kubler-Ross jest to pięć etapów żałoby:

1. Zaprzeczenie „Brak akceptacji sytuacji, jaka ma miejsce...” – Nie, to nie może być prawda. To na pewno jakaś pomyłka.
2. Gniew i poczucie winy – pojawienie się pytań, Dlaczego?
3. Targowanie się i składanie obietnic „coś za coś” – Jak będę się więcej modlił, to wyzdrowieję.
4. Depresja – Zwątpienie, poddanie się, brak motywacji i chęci do działań. To wszystko nie ma najmniejszego sensu.
5. Akceptacja – Zaakceptowanie i pogodzenie się z faktem zaistniałej sytuacji, powrót do codzienności. Teraz już nic nie zmienię, muszę się pogodzić z losem.

Catherine M. Sanders (amerykańska psycholożka) wyróżniła inne etapy żałoby:

1. Szok. Psychiczne dystansowanie się w tym okresie ma działanie ochronne. Rodzice mówią, że czują się jakby byli za szybą, jakby widzieli siebie z zewnątrz.
2. Uświadomienie sobie straty. Pełne uświadomienie sobie straty dziecka powoduje nieznośny ból, dezorganizację emocjonalną. To faza największej fluktuacji emocji, odczuwanie złości, tęsknoty, gniewu, wstydu, poczucia winy.

3. Chronienie siebie. Problemy polegają na tym, że rodzice nie wiedzą, że odpoczynek może mieć znaczenie pozytywne. Reakcja fizyczna przypomina depresję, ale w tym momencie jest czymś naturalnym. Jest to właściwy czas na wycofanie się z kontaktów z innymi ludźmi, spędzanie czasu w samotności i dłuższy sen.
4. Powracanie do zdrowia. Proces powrotu do zdrowia przebiega powoli, czasami wręcz niedostrzegalnie, stopniowo odczuwany jest przyływ energii. Rodzice zaczynają się czymś interesować, przejmować kontrolę nad własnym życiem.
5. Odnowa. Rodzice mówią, że po pewnym czasie (np. kilka lat) nauczyli się żyć na nowo, zaakceptowali niezmiennosc faktu, jakim jest śmierć dziecka, i żyją, pracują, potrafią się śmiać bez poczucia winy.

Jednak najbliższe etapy/kroki, jakie czekają rodzica po stracie dziecka przedstawia poniższy rysunek:



Rys. 1 Źródło: www.naglesami.org.pl

Niestety występuje też nieprawidłowy przebieg żałoby. „Patologiczny żal obejmuje występowanie pewnych zależnych od żalu objawów, przekraczających swym trwaniem czas mieszczący się w ramach okresu adaptacyjnego. Można postawić hipotezę, że trwanie pewnych objawów powyżej 6 miesięcy umieszcza osobę będącą w żałobie w grupie zwiększonego ryzyka przetrwałego upośledzenia socjalnego, psychologicznego i medycznego”⁴.

Czynniki predysponujące do wystąpienia patologicznej żałoby to:

1. Osobiste związane z daną okolicznością (nagła nieoczekiwana śmierć, gdy jest przypadkowa, śmierć z powodu bardzo długo trwającej choroby, śmierć dziecka, przekonanie, że śmierci można było zapobiec);
2. Historyczne (poczucie braku bezpieczeństwa, doświadczenie patologicznego żalu w przeszłości);
3. Związane z osobowością (bardzo niska tolerancja sytuacji stresujących, brak umiejętności przyjmowania pomocy);
4. Społeczne (śmierć nieakceptowana społecznie np. samobójstwo, strata społecznie negowana np. poronienie we wczesnej ciąży, brak wsparcia społecznego.)

Patologicznej żałobie mogą towarzyszyć: objawy depresji, lęku, ciągle myślenie o zmarłym dziecku, niedowierzanie, uczucie oszołomienia, brak akceptacji śmierci, poszukiwanie zmarłej osoby, płacz, długotrwałe upośledzenie funkcjonalne,

⁴ H. Prigerson i współpracownicy Patient-oncologist alliance as protection against suicidal ideation in young adults with advanced cancer., 2014 r., s. 35,

pielęgnowanie grobu i nagminne przebywanie na cmentarzu, nadmierny i zbyt długo trwający intensywny żal, odtwarzanie lub nie zmienianie miejsca dziecka np. pokoiku.

Aspekt wiary u rodziców po stracie dziecka

Wiara w chrześcijańskiej refleksji jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy (Hbr 11, 1). Większość definicji wiary sformułowanych w ciągu historii chrześcijańskiej teologii była pochodną tego sformułowania biblijnego⁵. Jest cnotą teologalną nadprzyrodzonego pochodzenia – razem z nadzieją i miłością. Według Biblii wiara jest zasadniczą przyczyną wszelkiego życia religijnego, jego źródłem i ośrodkiem. Zróżnicowana terminologia hebrajska odnosząca się do wiary, aman oraz batah, sugeruje dwubiegunowość tego pojęcia:

1. Zaufanie do osoby „wiernej”, w które zaangażowany jest cały człowiek
2. Oraz pewien akt intelektualny, dzięki któremu przez słowo i odpowiednie znaki można dotrzeć do rzeczywistości niewidzialnej (Hbr 11,1).

Chcąc dowiedzieć się, jaki jest faktyczny stosunek rodziców po stracie do wiary, Kościoła i duszpasterzy autorzy badania (Olga Komarnicka-Jędrzejewska, Kamil Bomber) postanowili przeprowadzić ankietę na ten temat. Grupą badawczą byli rodzice po stracie dzieci w okresie od poronienia aż do śmierci dziecka dorosłego. Badania zostały przeprowadzone w formie elektronicznej, przy czym formularze zostały umieszczone w grupach społecznych, do których należą tylko i wyłącznie

⁵ Faith, W: Encyklopedia Britannica 2011, T.9. s. 40-41.

rodzice po stracie dzieci. Takimi portalami była Fundacja „By Dalej Iść”, Organizacja „Dlaczego”, Portal „Chcemy Być Rodzicami”, jak również grupy społecznościowe, takie jak „Jestem Rodzicem Aniołka”, „Ku Pamięci Naszym Aniołkom”, „Aniołkowi rodzice” i „Nasze na Zawsze”. W kontekście powyższych rozważań analizowano wyniki uzyskane podczas przeprowadzenia badań ilościowych z wykorzystaniem kwestionariusza standaryzowanego wśród rodziców po stracie dziecka. Badanie pilotażowe zostało przeprowadzone w okresie od 8 do 12 grudnia 2014 roku w formie ankiety, która zawierała 8 pytań (6 pytań zamkniętych oraz 2 pytania otwarte). Pytania otwarte obejmowały podanie wyznania w przypadku rodziców wierzących oraz oczekiwania wobec duszpasterzy po stracie dziecka). Na pytania odpowiedziało 105 respondentów, w tym 93 osoby (89%) stanowiły kobiety, a 12 osób (11%) to mężczyźni. W metryczce na potrzeby niniejszych badań poza płcią badanego istotny był tylko wiek dziecka lub etap ciąży, w którym zmarło dziecko (Rys. 1). Znaczna część osób, w sumie 30% (32 os.) straciła dziecko małe, czyli noworodek/niemowlę, które w nomenklaturze medycznej nazywane jest dzieckiem do 1 roku życia. Statystycznie straty w przypadku straty ciąży kształtują się następująco:

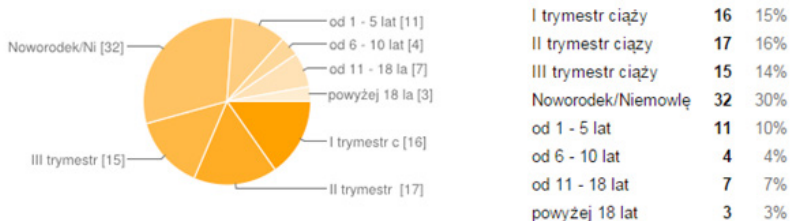
- 16 ankietowanych (15%) I trymestr ciąży tzw. Poronienia
- 17 ankietowanych (16%) II trymestr ciąży tzw. Przedwczesny poród
- 15 ankietowanych (14%) III trymestr ciąży tzw. Martwy poród

Biorąc pod uwagę sumę ankietowanych podczas przebiegu całego okresu 40 tygodni, jakim jest okres ciąży to jest to najliczniejsza grupa ankietowanych (48 osób).

Kolejne przedziały wiekowe dla zmarłych dzieci to:

- 11 ankietowanych (10%) dziecko w wieku od 1 roku życia do 5 lat
- 4 ankietowanych (4%) dziecko w wieku od 6 lat do 10 lat
- 7 ankietowanych (7%) dziecko od 11 lat do 18 lat
- 3 ankietowanych (3%) dziecko powyżej 18 roku życia

Wiek dziecka



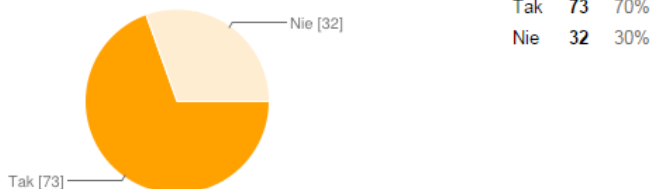
Rys.1 Wykres kołowy dla wieku zmarłego dziecka.

Źródło własne.

Aby móc wysunąć jakiegokolwiek wnioski na temat wiary po stracie dziecka u rodziców po stracie istotnym pytaniem dla niniejszej ankiety było pytanie o wiarę tych rodziców sprzed straty dziecka. Jak pokazały badania zdecydowana większość ankietowanych, bo aż 101 osób (96%) była osobami wierzącymi, a tylko 4 osoby (4%) były osobami niewierzącymi. Na pytanie o wyznawaną wiarę 101 osób podało wyznanie wiary chrześcijańskiej.

Kolejnym pytaniem a zarazem hipotezą badawczą było założenie, że po śmierci dziecka zmienia się stosunek do wiary u osób wcześniej wierzących. Hipoteza ta potwierdziła się, ponieważ aż 73 badanych (70%) odpowiedziało, że zmienił się stosunek do wiary. Tylko 30% (32 osoby badane) odpowiedziały, że wiara i stosunek do niej nie zmienił się. (Rys. 2)

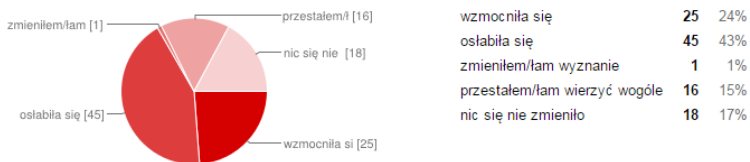
Czy po śmierci dziecka zmienił się Twój stosunek do wiary?



**Wykres kołowy dla stosunku dla wiary po stracie dziecka.
Źródło własne.**

Kolejną hipotezą, jaka pojawiła się w moich badaniach było wskazanie, co w tej wierze zmieniło się po śmierci dziecka. Założeniem autorów był fakt, że wiara ta znaczenie się osłabiła. Hipoteza potwierdziła się, ponieważ, 45 badanych (43%) odpowiedziało, że wiara po stracie dziecka osłabiła się, ale też i 16 badanych (15%) odpowiedziało, że przestało wierzyć w ogóle. Wynika to „obrazy” na Wszechmogącego, za zabranie do siebie ich dziecka. U 25 osób (24% badanych) wiara się zmieniła, 18 osób (17%) nie zauważyło zmian, a 1 badany zmienił w związku ze stratą wyznanie. (Rys. 3)

Co po śmierci dziecka zmieniło się w Twojej wierze?



Rys. 3 Wykres kołowy dotyczący zmian w wierze po stracie dziecka. Źródło własne.

Niestety, kiedy umiera dziecko umiera część rodzica. Obecnie społeczeństwo, które otacza osieroconego jest kompletnie nieprzygotowane do niesienia pomocy rodzicom. Dlatego moim kolejnym pytaniem w ankiecie było pytanie dotyczące kontaktu z duszpasterzem po stracie dziecka. Ponieważ jak wiadomo dla osób wyznania katolickiego kontakt taki jest niezbędny w celu ochrzczenia dziecka lub jego pochowania. Dlatego idea tego pytania była taka, aby poznać w kolejnym pytaniu jak rodzice po stracie oceniają ten tak niezmiernie ważny kontakt z duszpasterzem. W związku, z czym 65 badanych (62%) odpowiedziało, że po śmierci dziecka miały kontakt z duszpasterzem, ale bardziej znacząca dla badania jest odpowiedź ankietowanych na pytanie jak oceniają ten kontakt. Niestety przewaga jest odpowiedzi, że taki kontakt niestety rozczarował rodziców po stracie (29 badanych 28% Rys. 4). Daje to dużo do myślenia, ponieważ Ci, którzy niejednokrotnie są „zaraz” po lekarzach, czasami i przed nimi są kolejną grupą, która rani rodziców po stracie a nie pomaga. (Z badań przeprowadzonych na poczet innego artykułu wynikało, że zarówno lekarze, jak i położne czy pielęgniarki są osobami kompletnie nieprzygotowanymi do niesienia wsparcia rodzicom po stracie, i przyczyniają się, jako jedne z pierwszych osób do pogłębiania traumy u rodziców.) Aby potwierdzić ważność i wydzźwięk tego pytania, kolejne pytanie w badaniu tylko potwierdziło od lat znaną hipotezę (przynajmniej w środowisku rodziców po stracie), że Kościół i jego przedstawiciele, są kompletnie nieprzygotowani do niesienia pomocy rodzicom po stracie dziecka (Rys. 5). Wynika to z nieumiejętnego rozmawiania z osieroconym np. padają słowa, „Wasze dziecko jest szczęśliwe, bo jest z Panem Bogiem”, lub „Wasze dziecko nie zazna już cierpienia”. Jak rodzice, których wiara się osłabiła lub przestali wierzyć mogą uwierzyć, że dziecko jest szczę-

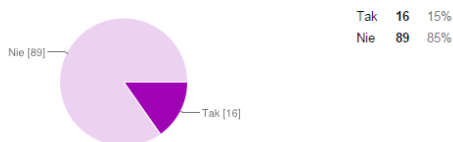
śliwie z Panem Bogiem skoro dla tych rodziców on nie istnieje? Warto się tutaj zastanowić nad tym, co zrobić, aby ten kontakt z rodzicem i wiedzę duszpasterzy poprawić.

Jak oceniasz kontakt z duszpasterzem po stracie dziecka?



Rys. 4 Wykres kołowy dla kontaktu z duszpasterzem po stracie dziecka. Źródło własne.

Czy uważasz, że Kościół i duszpasterze są przygotowani do niesienia pomocy rodzicom po stracie dziecka?



Rys. 5 Wykres kołowy dla przygotowania Kościoła i duszpasterzy do niesienia pomocy rodzicom po stracie dziecka. Źródło własne.

Oczekiwania rodziców po stracie dziecka wobec Kościoła i osób duchownych

W powyższym podrozdziale badania pokazały, jaka jest wiara rodziców po stracie oraz ich stosunek do duszpasterzy. Aby móc bliżej zrozumieć, co tak naprawdę oczekują rodzice po stracie od Kościoła i ich przedstawicielei zadano pytanie: „Jakie są Twoje oczekiwania wobec duszpasterzy na podstawie Twoich doświadczeń, jako rodzica po stracie?”. Najwięcej odpowiedzi pojawiało się, które dotyczyły najzwyczajszej

w świecie empatii. Ponadto rodzice oczekują od Kościoła i duchownych, aby:

- Nauczyli się słuchać osieroconych,
- Byli wyrozumiali,
- Ciepłego słowa. (My niestety usłyszeliśmy tylko tyle, że trzeba zapłacić za dowóz księdza na cmentarz),
- Potrafiли podejść do tego tematu po „ludzku”
- Posiadali w sobie więcej pokładów empatii i wsparcia,
- Mieli większą tolerancja dla osieroconych, którzy stracili wiarę,
- Bardziej pomagali przy pochówku,
- Powinni posiadać psychologiczne przygotowanie w pomocy w sytuacji kryzysowej, jaką jest śmierć dziecka
- Aby nie mówili, że „tak miało być”, „Wasze dziecko jest z Bogiem”, „To szczęście być rodzicem aniołka”, „Bóg tak chciał”,
- Potrafiли racjonalnie wytłumaczyć gdzie jest teraz ich dziecko, dlaczego Bóg wybiera takie dziecko/rodziny, czy jak będzie wyglądać pogrzeb,
- Wykazali zrozumienie, wysłuchali, nie nawracali i nie mówili wzniosłymi tekstami,
- Traktowali dzieci ze wczesnych poronień jak dzieci nie zarodki,
- Mieli wiedzę o fundacjach i kierować rodziców do nich,
- Uwzględniali temat poronienia w naukach przedmałżeńskich,
- Odbywały się specjalne nabożeństwa dla Rodziców po Stracie,
- Nie utrudniali pochówku dziecka, szczególnie na wczesnych etapach ciąży,
- Pomagali i organizowali spotkania rodziców po stracie w ich parafiach,

- Potrafiliby umiejętnie i racjonalnie udzielić odpowiedzi, „dlaczego Bóg pozwolił na cierpienie dziecka i na jego śmierć”
Ponadto warto przytoczyć kilka bezpośrednich wypowiedzi badanych, którzy odpowiedzieli na to pytanie:
 - „Uważam, że opieką duszpasterską powinni się zająć ci, którzy przeżyli śmierć dziecka, czyli mamy lub ojcowie po stracie, którzy chcą pomagać innym. Nie umiem się wypowiedzieć w sprawie księży, ponieważ odeszłam z kościoła katolickiego”,
 - „W szpitalu po stracie synka przyszedł do mnie Ksiądz i wręczył mi tylko obrazek i sobie poszedł. Księża mogliby w szpitalach bardziej się przyłożyć do rozmów, kontaktów z rodzicami po stracie dziecka”,
 - „Nie potrafią rozumieć, bo jeżeli sami nie są rodzicami to, co mogą powiedzieć. Tak naprawdę nie trzeba być duszpasterzem, żeby mówić od rzeczy. Mój ksiądz podszedł do nas z jakimś współczuciem, starał się nas zrozumieć, widać było, że też jemu jest ciężko, ale nic poza tym. Na temat wiary nic mi nie mógł powiedzieć, a ja nie naciskałam, bo wiem, że nie jest osobą, z którą mogłabym porozmawiać”
 - „Aby wspierali więź małżeńską – w tak trudnej chwili, jaką jest poronienie czy operacja po poronieniu (mięśniaki) a nie angażować męża w multum spraw kościelnych jak zbieranie żywności, ochrony czy koncerty. Ja po poronieniu i po operacji zostałam sama skazana na pomoc sąsiadów i siostry. Mam tyle do powiedzenia. Pewnie nie wszyscy tacy księża są, ale w parafiach (liczba mnoga), w których mąż się udziela, mimo moich telefonów z prośbami o pomoc księża mi nie pomogli”,
 - „Brak wsparcia, brak jakiegokolwiek pokrzepiającej odpowiedzi. Długo po śmierci Syna nie mogłam pójść do spowiedzi, gdy zdecydowałam się pójść liczyłam na to, że

ksiądz słysząc moje wątpliwości porozmawia ze mną, jedyne, co powiedział „ w chwilach słabości musimy odnaleźć siłę w Bogu, jako pokutę odmów...”

Ważnym aspektem przewycięzania bólu są obrzędy i rytuały, do których zalicza się pogrzeb. To właśnie duszpasterz jest ceremoniarzem uroczystości i to od niego wiele zależy jak głęboko uczestnicy ceremonii przeżyją ją. Równie ważne jest modlitewne czuwanie przy zmarłym, czas na osobiste pożegnanie z nim oraz tradycyjne spotkanie rodziny i przyjaciół po pogrzebie. Od duszpasterzy wymaga się szczególnej wrażliwości i taktu w spotkaniach z osobami przychodzącymi z informacją o zgonie i proszących o pogrzeb. Często ksiądz jest pierwszą osobą, której rodzina opowiada historię ostatnich dni i godzin życia zmarłej osoby, a także o okolicznościach śmierci. Osoby przychodzące w sprawie pogrzebu najczęściej nie wiedzą, jak się zachować i uciekają się do omawiania szczegółów pogrzebu w obawie przed bolesnym doświadczeniem rozmowy, obarczonej wieloma pytaniami, na które trudno jest dać odpowiedź. Choć każde spotkanie związane ze śmiercią i planowaniem pogrzebu wymaga od duszpasterza kultury, szacunku i odpowiedniego czasu na przeprowadzenie rozmowy, to istnieją sytuacje wymagające szczególnej uwagi i troski⁶. Katechizm Kościoła Katolickiego jasno stwierdza, że obrzędy pogrzebu, mimo że uwzględniają sytuacje i tradycje różnych regionów, wyrażają paschalny charakter śmierci chrześcijańskiej w nadziei zmartwychwstania i sens łączności ze zmarłym, szczególnie poprzez modlitwę o oczyszczenie jego duszy. Dzień śmierci jest dla chrześcijanina, po zakończeniu jego życia, dopełnieniem jego nowego życia rozpoczętego po chrzcie. Chrześcijański sens śmierci ukazuje się w świetle Śmierci

⁶ P. Krakowiak, *Strata, osierocenie, żałoba*, Gdańsk 2008, s. 93.

i Zmartwychwstania Chrystusa, naszą jedyną nadzieją: chrześcijanin, który umiera w Chrystusie Jezusie „opuszcza ciało i staje w obliczu Pana” (1 Kor 5,8). Obrzędy pogrzebu zawierają zazwyczaj cztery główne momenty: pozdrowienie wspólnoty słowami pocieszenia i nadziei, liturgia słowa, Ofiara eucharystyczna i pożegnanie zmarłego, w którym jego dusza polecana jest Bogu – źródle życia wiecznego, podczas gdy jego ciało zostaje złożone do grobu w oczekiwaniu na zmartwychwstanie⁷. Obowiązkiem Kościoła jest troska i pomoc osobom po stracie. To wspólnota ludzi wierzących zobowiązana jest do poszukiwania współczesnych form pomocy. Nowoczesną formą jest przygotowanie i prowadzenie spotkań w formie grup wsparcia w żałobie. Szkolenia dla osób pragnących prowadzić grupy wsparcia w żałobie i skuteczniej pomagać osobom po stracie odbywają się w formie warsztatowej, prowadzonej przez psychologów i duszpasterzy – ekspertów w dziedzinie. Przykładem może być już wieloletnia działalność Fundacji „By dalej iść”. Fundacja powstała, aby wspierać rodziny po stracie dziecka. Pomaga rodzicom i opiekunom zrozumieć stan emocjonalny, którego doświadczają po śmierci dziecka oraz wyjaśnia i przygotowuje do tego, aby mogli przejść okres żałoby a w konsekwencji pogodzić się z nieodwracalnością straty i wrócić do funkcjonowania w społeczeństwie. Poprzez interwencje telefoniczne, konsultacje i uczestnictwo w grupach wsparcia pragnie otoczyć profesjonalną pomocą zarówno rodziców jak i osierocone dzieci. Ponadto proponuje szkolenia z zakresu pomocy i wsparcia w temacie szeroko rozumianej straty. Czym są grupy wsparcia? To specyficzne spotkania dla osób, które doświadczyły traumy utraty

⁷ J. Pisiewicz, *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Killece 2005, s. 116.

dziecka. Dobrze zorganizowana, działająca pod kontrolą doświadczonych psychologów grupa stanowi nie tylko niewyczerpalne źródło wsparcia emocjonalnego, ale daje także bezpieczną przestrzeń do dzielenia się uczuciami, które w warunkach zewnętrznych są z różnych powodów tłumione. W grupie każdy uczestnik traktowany jest indywidualnie i podmiotowo, z zachowaniem głębokiego szacunku wobec sposobu przeżywania straty, wyznania, potrzeb, gotowości do mówienia o śmierci bądź jej braku, a także oczekiwań. Grupy wsparcia zapewniają poczucie uniwersalności problemu oraz łagodzą społeczne piętno stygmatyzacji rodziców, których dzieci popełniły samobójstwo. Uczestnictwo w spotkaniach wymaga dużego wysiłku emocjonalnego, gotowości na skonfrontowanie się z osobistą prawdą i faktem nieodwracalności śmierci dziecka. Jednocześnie daje uczestnikom poznawczą wiedzę, że napięcie emocjonalne nie będzie trwało bez końca. Grupy organizowane przez Fundację koncentrują się na urazie, w związku z tym terapeutki przede wszystkim dbają, by stworzyć atmosferę bezpieczeństwa, intymności, zachowania tajemnicy oraz zapewniania ochrony wszystkim uczestnikom⁸.

**PASTORAL PEOPLE WHO HELP experiencing
bereavement BASED ON PARENT CHILD AFTER LOSS
– The results of their own**

Jednymi z pierwszych osób oraz instytucji, do których przychodzi osoba informująca o śmierci swojej najbliższej osoby jest kapłan. Sytuacja ta wpisuje się w codzienne życie parafii, do której jest powołana. Jak ważnym jest prawidłowe

⁸ www.bydalejisc.org.pl, z dnia 16.12.2014 r.

podejście duszpasterskie do osoby, która przeżywa w tych godzinach największy ból i tęsknotę za bliską osobą. Duszpasterka troska o osoby w żałobie jest powinnością wypływającą z czcigodnej tradycji Kościoła, ale jest także szansą na ewangelizację osób, które mogły oddalić się od wspólnoty Kościoła. To bardzo często osoby oddalone od Kościoła czują wewnętrznie, iż muszą godnie pożegnać zmarłą osobę. Duszpasterz powinien być kompetentny, otwarty, czuły, wyrozumiały oraz towarzyszyć wszystkim, „którzy się źle mają” (Łk 5, 32).

Summary

One of the first persons and institutions to which the person comes to informing about the death of your loved one is a priest. This situation is part of the daily life of the parish, to which it is established. How important is proper pastoral approach to the person who is experiencing in these times the greatest pain and longing for a loved one. Pastoral care for the bereaved is a duty flowing from the venerable tradition of the Church, but it is also an opportunity for evangelization of people who could move away from the community of the Church. It's very often people away from the Church internally feel that they need to say goodbye to the deceased person with dignity. Chaplain should be competent, open, sensitive, understanding, and accompanied by all, “ who are sick “ (Lk 5 , 32).

Notki biograficzne autorów

Olga Komarnicka-Jędrzejewska

magister pedagogiki o specjalności pracownik socjalny i Interwent Kryzysowy. Obecnie studentka Psychologii dla magistrów na Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu (drugi fakultet) oraz doktorantka na tym samym wydziale SWPS. Od 2011 roku pracuje w Fundacji „By Dalej Iść”, jako moderator, (czyli rodzic po stracie) do prowadzenia grup wsparcia na terenie woj. śląskiego i dolnośląskiego. Dodatkowo jest szkoleniowcem na terenie całej Polski z zakresu tematyki żałoby i procesów żałoby. Jej głównym zainteresowaniem jest psychologia żałoby. Ukończyła szereg szkoleń psychologiczno-pedagogicznych z zakresu tematyki żałoby, prowadzenia grup wsparcia i pierwszego kontaktu. Uczestniczka konferencji poświęconych tematyce straty, żałoby i śmierci.

Kamil Krzysztof Bomber

doktorant na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem w Warszawie. Posiada uprawnienia pedagogiczne. Dyrektor Zarządzający Fundacji „By dalej iść”. Doświadczony metodyk szkoleniowy. Od 2010 menadżer ds. współpracy w jednej z największych organizacji pozarządowych w Polsce. Posiada duże doświadczeniem w korporacjach, jako menadżer wyższego szczebla z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi w Polsce oraz za granicą. Doświadczony trener sprzedaży oraz szeroko rozumianej obsługi klienta. Organizator międzynarodowych oraz ogólnopolskich konferencji, sympozjów, szkoleń, warsztatów oraz studium. Koordynator ogólnopolskich projektów. Uczestnik wielu konferencji, sympozjów i szkoleń.

BIBLIOGRAFIA:

1. Dodziuk A., Żal po stracie, czyli o przeżywaniu żałoby, Warszawa 2000.
2. Kozubek M. (red.), Rodzina po stracie, w: Jaka rodzina takie społeczeństwo – Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego, Katowice 2012.
3. Krakowiak P., Strata, osierocenie, żałoba, Gdańsk 2008.
4. Kubacka-Jasiecka D., Interwencja Kryzysowa. Pomoc w kryzysach psychologicznych, Warszawa 2010.
5. Faith, W: Encyklopedia Britannica, Warszawa 2011, T.9
6. Pisiewicz J., Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kielce 2005.
7. Sanders C.: Jak przeżyć stratę dziecka. Powrót nadziei, Gdańsk 2001.
8. Trevino K.M., Fisch M.J., Friedlander R.J., Duberstein P.R., Prigerson H. G., Patient-oncologist alliance as protection against suicidal ideation in young adults with advanced cancer., American Cancer Society 2014r.
9. Uglorz M.J., Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. Chrystologiczne wyznanie Listu do Hebrajczyków. Warszawa 2009.
10. www.bydalejisc.org.pl.
11. www.naglesami.org.pl.